

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 24 Marca v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 22 średnia.		27 cal. 5, 1, lin.	+ 4, stopni	Poludniowy	Pochmurno
dn. 23 średnia.		27 -- 7, 3, --	+ 3, 3 --	Polud. Zach.	Pochmurno
dn. 24 godz. 6		27 -- 8, 4, --	+ 1, --	Zachodni	Snieg m.

WIADOMOSCI KRAJOWE

W Tule utworzyło się zgromadzenie ślacheckie, które rozpoczęcie swych zabaw oznaczyło składką na tameczną szkołę parafialną, wynoszącą 400 r. Dawniej na tę szkołę uczyniono ofiary 237. Uczeń teyże szkoły *Durimedont Muromcow* otrzymał od dyrektora gimnazjum xiążkę w nagrodę swey pilności: przez wdzięczność dla miejsca, w którym go tak chlubne dla jego wieku spotkało zdarzenie, dał r. 10, prosząc, aby przyłączona była ta mała ofiara do summy składkowej na zbudowanie nowego domu szkolnego.

D. 24 lut. w *Arensburgu* oddział biblijny odprawił posiedzenie publiczne. — *Piotr Sajanson*, żołnierz z półku elizabetgradzkiego huzarów, stojącego teraz w gubernii tambowskiej, wszedł do woyska w r. 1800, ze wszystkiemi potyczkami i bitwami w latach 1812, 1813 i 1814 wyszedł bez żadney rany; przejęty wdzięcznością ku Najwyższej Opatrzności ochraniającej jego życie, uczuł w sobie wielką chęć do czytania Piisma ś. Pisał kilkakrotnie w swoje strony i w różnych czasach posłał 15 r. na kupienie dla niego Biblii w języku estońskim: nakoniec otrzymawszy urlop, przyszedł do *Arensburga*, kupił za 5 r. biblię i z tym pożądanym dla siebie skarbem napowrót do półku poszedł.

„Korespondent komitetu rossyjskiego biblijnego w *Atrachaniu* *P. Mitczel*, uwiadamia, że w *Derbencie*, znalazło się bardzo wiele persów, którzy z wielką żądzą i radością przyjmowali exemplarze Nowego Testamentu w języku perskim. Niektórzy z nich po jakimś czasie oddawali te xięgi napowrót: inni zaś przymszeni przez mułłow do ich oddawania, śmiercią nawet grożeni, jeśli by nie oddali, nie chcieli się z temi xięgami rozstać, i na nic nie uważając czytać je sobie postanowili. Często przychodzili do tego człowieka, od którego xięgi te mieli i różne mu czynili zapytania o tém co czytali. Poszło zatem, że wprędce zupełny zapas exemplarzow Nowego Testamentu, do *Derbentu* posłanych, rozdany lub rozprzedany został. Komisant mający te xięgi, zapewnił, iż jeśli by miał 1000 exemplarzy, wszystkieby przeszedł do rąk czytelników, i prosi o przysłanie większey ich liczby.

Temi dniami wyszła w *Petersburgu* tablica jeograficzno-statystyczna państwa rossyjskiego w teraźniejszym jego stanie, do dnia 6 lutego

1820 roku, wydana przez majora *F. Wrankenę*. Królestwo polskie objęte jest także w tey tablicy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Na zgromadzeniu gminnym okręgu sochaczewskiego, odbytém dnia 27 lutego, któremu przewodniczył xiądz *Dobrowolski*, dziekan sochaczewski, wezwany był na drugiego assessora *Lukasz Ziarnik*, obywatel włościanin ze wsi *Kalenicę*, własne gospodarstwo posiadający, a przytém umiający dobrze czytać i pisać po polsku. Wypadek ten uczynił wielkie wrażenie na włościanach, utwierdził ich w przekonaniu, iż są uważani w równi z innymi mieszkańcami, i zachęcił ich zapewne do pilniejszego posyłania dzieci na nauki, ażeby kiedyś równych używały swobod.

Pan *Karol Kurpiński*, król. kapelmistrz w *Warszawie*, zbogacił znowu teatr tameczny piękną muzyką napisaną do nowey opery: *Kalmora*.

FRANCYA

(z gaz. berl.) *Paryż*, dnia 11 marca. Poseł hiszpański miał u Króla nadzwyczajną audyencyę.

Dotąd w *Paryżu* bawiący minister niderlandzki przy dworze hiszpańskim, baron *van Zuylen von Nievelt*, dnia 10 udał się napowrót na miejsce swojego przeznaczenia do *Madrytu*.

Wiele już łóż wolnomularskich w *Paryżu* odprawiło obchod żałobny po *Xięciu Berry*.

Dnia 6 t. m. na placu *Vendomme* aresztowano znakomitego jednego człowieka. Gazeta *Quotidienne* przywiązuje pewny stopień znaczenia do tego aresztowania. „Człowiek ten (wyróżnia pomienioną gazetę) w chwili, kiedy go aresztowano, chciał użyć dwóch pistoletow, które miał przy sobie; ale mu tego nie dopuszczono, lecz wsadzono do najętego pojazdu, i powieszono.” (Nie należy tego człowieka brać za aresztowanego przed dwoma dniami i tymże sposobem na ulicy).

Na posiedzeniach izby deputowanych dnia 8go i 9go odbywały się rozprawy za prawem o wolności osobistej i przeciw niemu. Żywe były rozprawy. Osobiste nawet przymówki nastąpiły, a wtedy do porządku zawołano: członkowie, którym się słówka wymknęły, zręcznie się cofnęli inne im znaczenie nadają. Stronni-

cy nowego prawa szczególnie się odznaczali wielkiem umiarkowaniem w wystawieniu niebezpieczeństw Francyi grożących. Posiedzenie przerwane zostało pismem P. B. Constant do prezydenta, w którym mianowicie wyraził, ażeby w dniu następującym przed posiedzeniem w biurach mianować kommissyą, któraby jego wniesienie względem sposobu wotowania roztrząsała. Po wielu przeciwnych głosach żądanie to większością 105 przeciw 37 przyjęte zostało. Kommissarzami są PP. Chabrol, Ternaut, Keratry, Fernier, B. Constant, Blanquart de Bailleul, Delessert, Vermeille i Cas. Perrier. Celem wniesienia tego jest, ażeby dwaj sekretarze, zamiast jednego, liczbę głosujących zapisywali i o niej uwiadomiali przed liczeniem kresek; że imionowe wezwanie następować powinno, skoroby 50 członków tego żądało; że prezydent pod zdanie izby oddaje, którego dnia znowu się ma zebrać, ale nie sam dzień ten ma naznaczać. Posiedzenie dnia 9go otworzył P. Toupat de Bevaux wniesieniem odmiany w pierwszym artykule tego prawa. Po rozprawach prezydent uwiadomił, że dnia 14 w St Denis odprawi się pogrzeb Xięcia Berry, i uczynił wniesienie do wyznaczenia wielkiej deputacyi, które jednogłośnie przyjęło. Na posiedzeniu dnia 10go po skończonych rozprawach przystąpiono do rozważania pojedynczo części tego prawa; i tak odłożono na dzień następny. Naostatek prawo to większością 25ciu głosów przyjęte zostało.

Dziennik *la Tribune de la Gironde* wychodzący w *Bordeaux* umieścił co następuje: — „Slachta w departamencie naszym, zbiegła z kraju za czasów rzeczypospolitey, niekontenta za rządów cesarskich, a wiele wymagająca za królewskich, dowodzi zawsze samolubstwa swójego. Nigdy ona nie mogła przestoczyć się w resztę Francuzów. Slachta nasza składa, jak żydzi, oddzielny lud, strzeże troskliwie świętego ognia przesądów, a śmiem nawet powiedzieć, podać śmieszności i wad swoich. Slachta po miastach piastuje zaszczyty, lub się za nimi ubiega; knuje śpiski po salonach, lub czołga się w przedpokojach. Slachta po wsiach żyje w próżniactwie, bawi się niezmordowanie łowami, pije do upadłego, oddaje się grom, takie to są zatrudnienia, takie zabawy, które u nich są pracą. Tak w mieście jak na wsi, raczy ona postrach, niż ufność wzbudza; czy w rządzeniu, czy podleganiu, zarówno okazuje się do niczego niezdatną, bo nie umie ani rozkazywać, ani słuchać rozkazów. Wszędzie staje się buntownikiem przeciw tronowi, nad którym chciałaby przewodzić, i wszędzie jest niesprawiedliwa względem ludu, któryby chciała ujarzmić. Właściciele składają najzdrowszą i najważniejszą część narodu. W nich to utrzymują się owe zasady życia, które ciało towarzyskie ożywiają; z nich wypływają soki pożywne dla tego ciała. Pracowici i oświeceni, monarchiczni i liberalni, wolni od ambicji i przesądów, są klasą ludzi chcących spokojności, stałości wszystkiego, i praw. Gdyby dyrektorowie przeznaczenia naszego raczyli poradzić się tej klasy mieszkańców, wstydziłby się swego rozumu i doświadczenia. Dana jej od przeszłości nauka głębokie w niej zostawiła wrażenie. Z wszystkich plag, jakie na rodzaj ludzki spaść

mogą, nie masz w jej oczach straszniejszey nad rewelucye, jakimkolwiek bądź imieniem ochrzczone. — Jaki smutek, jakie zniechęcenie ogarnęło umysły odtąd, jak nowe dobro i interessa zagrożonemi zostały! Nie ma między nimi szemrania, nie ma dąsania się, ale tylko jęki i smutek! Każdy chciałby dostać się do samego Króla, wynurzyć mu prawdę i przywiązanie, których głosu nie dopuszczają do uszu jego zdradliwi dworacy, i ambitni ministrowie jego!” (z gaz. poznań.)

HISZPANJA.

Gazeta ryzka od granic szwajcarskich pod 6tym mar. zawiera: „Rozmaite, bardzo niepodobne do prawdy, biegną pogłoski z *Madrytu*. Miało być wielkie zamieszanie w czasie jednej z zwyczajnych tam wielkopostnych processy wieczornych: straż przy bramie *stoneczney* i t.d. podwojoną być miała. Przeciw pewnemu zakonowi bardzo surowe środki bezpieczeństwa przedsięwzięte być miały, gdyż bardzo wyraźnie do sprawy fałszywych do milicyi rozkazów miał należeć. — *Lazano de Torres*, który za wielkiego przyjaciela jezuitów był wystawiany, miał im bardzo świetne uczynić przyrzeczenia, w zdarzeniu powrotu do ministerium, ale to już upadło.“

Na wziętej pod *Kadyxem* szalupie, 60 insurjentów dostało się w ręce jenerałowi *Freyre*. Z tej okoliczności *Quiroga* posłał parlamentarza dla dowiedzenia się: jak jenerał chce z jeńcami postąpić? z pogrozeniem użycia prawa odwetu. W odpowiedzi otrzymał, że o tej rzeczy rządowi się uczyni doniesienie.

Podług powieści jednego podróżnego, z *Barcellona* przybywającego, rozeszła się tam pogłoska, że Król uczynił postanowienie dogodzić życzeniu wielkiej części narodu, zwołując zgromadzenie stanów *Cortez*, ale podług tego systemu, jak były przed czasami *Karola V*. Xiążę *Don Carlos*, Xiążę *Infantado* i pierwszy minister, Xiążę *St Fernando* skłonić go do tego mieli. Ale partya hiszpańskich ultrystów, która z terazniejszymi ministrami i z samymże *Freyre* jest w wielkiem nieporozumieniu: obwinia ich o znowę z powstańcami i przepowiada, że ten jenerał wkrótce na czele powstańców stanie. *Freyre* jest mąż zacny, królowi poświęcony, ale ducha wojska i narodu zna bardzo dobrze, i może ułożenie się za przyzwoltsze sądzi, jak surowe środki.

Espoz y Mina, od czasu oddalenia się swego z *Hiszpanii*, w *Paryżu* przebywał, i od Króla francuzkiego miał sobie wyznaczony łaskawey pensyi 6,000 frankow; samą tylko sztuką uszedł z *Paryża*. Chorował on od trzech tygodni od upadnienia na schodach. Uważano, że urzędnik policyyny dowiadywał się o stanie jego zdrowia. To podało myśl jenerałowi, mieć się co raz gorzej; a w końcu osobę bez mowy w łóżku na swoim miejscu położył, a sam z dwoma adjutantami do *Hiszpanii* wyjechał tak zrzęcznie, że policya paryzka z *Bajony* dopiero dowiedziała się, że go już w *Paryżu* nie ma.

Między przywódcami insurjentów znajdują się *Gutierrez* i *Grocés*, oficerowie artylleryi, *Arco Aguero* i dwaj bracia *San Migue* najlepiej znają się na sztuce wojenney. *Quiroga*,

który z *Kadyxu* umknął i do powstańców przystał, jest weteran, wiele posiadający wiadomości, i ma piękną żołnierską postać: jest żywy i czynny, nie ogląda się na żadne niebezpieczeństwa i trudy: ma stopień pułkownika regimentu Asturyi. Insurgentci mają też u siebie i autorów, ale nie mają drukarni. Mówią, że na okrętach barberyjskich przez zatokę rzeki *ś. Piotra* wiele dla nich przyszło żywności, owoców i t. d. Szańce *ś. Piotra* mają baterię z 24 dział wielkiego kalibru, które bez strzelnic są osadzone i wolnie grają; z prawej strony stoją dwa, z lewej 4: moździerze ośmifuntowe.

ANGLIA.

(z gaz. korr. hamb.) Londyn, dnia 10 marca. Zaburzenia w Irlandyi trwają ciągle, a pospólstwo popełniło znowu przeszły niedzieli wielkie bezprawia. Pewna liczba sług policyjnych z *Galway*, idąca do kościoła na nabożeństwo, napadnięta została od kupy uzbrojonego w różną broń pospólstwa. Policyjni bronili się mężnie; zwalczono ich jednak na końcu. Jeden z nich poległ na placu, 4 śmiertelnie, a 7 ciężko ranionych zostało. Pospólstwo miało 12 zabitych na placu i wielu ranionych. Buntownicy nosili potem głowę zabitego policyjanta na żerdzi. Dla niedostatku wojska nie można było ścigać burzycielów spokojności, którzy się potem rozeszli różnemi drogami.

W hrabstwie *Roscommon* uwięziono więcej 200 tak nazwanych *wstążkowych*, a sąd przysięgłych osądził ich już 6 na śmierć; reszta oczekuje jeszcze wyroku.

Ze wszystkich stron spieszy wojsko do zostających w stanie buntowniczym okręgów. Do hrabstw *Clare* i *Galway* przybyło już 5000 ludzi i dwoje dział polowych, i rozstawują żołnierzy po miastach. Ale zdaje się, że buntownicy mniej na środki te uważają: nie przestają bowiem grasować po nocach. Ukazali się oni już i w hrabstwie *Westmeath* i w wielu miejscach pozabierali broń z domów.

Z *Loughrea* piszą co następuje: „Okolice nasze są w nader zasmucającym stanie, o czem zdają się nie wiedzieć w *Dublinie*. Tak nazwani *wstążkowi* ludzie napadają w nocnej dobie na wiejskie zagrody, każą przysięgać, zabierają konie i puszczają się daley. W tu tejszej okolicy mają oni mieć 5000 strzelby, i zapaleni są wyobrażeniami rewolucyjnemi. Z żołnierzami i policyjantami zachodzą częste utarczki, w których zawsze ludzie giną. Wierny jeden poddany, którego *wstążkowi* za szpiega uważali, został przez nich powieszony i przybity na drzewiach własnego domu.”

Z *Atheone* piszą pod d. 1 t. m. co następuje: „Miasto nasze wystawuje teraz obraz, jakiegośmy w ciągu ostatniej wojny nie widzieli. Codzień przechodzą tędy wojska różnej broni, tabory i artyllerya, przeciw *wstążkowemu* buntownikom. Ale dotąd nie widać, żeby to na nich skutkowało miało.”

Z *Galway* donoszą między innemi pod 4 t. m.: „Wojska królewskie, odbywając patrol przez nasze hrabstwo, poymało 25 *wstążkowych*, zabrało 6 harmat, 4 skrzynie z pistoletami i t. d. Wielu z poymanych dotąd *wstążkowych* zo-

stało osadzonych na śmierć. W północnej Szkocyi znaleziono wielką liczbę pik. Przytrzymani reformatorowie nie okazują żadnego żalu za swoje zamachy.”

Wiadomości ze *Szkocyi* są również zatrważające. W *Glasgow* uzbrojona kupa pokrzywdziła okrutnie robotników jednej rękodzielni. Przybyła na ratunek policya, zmuszona była dać ognia. Milicya obywatelska (*Yeomanry*) z *Hamilton* otrzymała rozkaz wyruszyć do *Glasgow*.

Gazeta w *Inverness* wychodząca donosi pod d. 3 marca, co następuje: „Poczta, która wczoraj z północnej części kraju przyszła, przywiozła zasmucającą wiadomość, że wczoraj pod *Culrain*, w hrabstwie *Ross*, powstały wielkie rozruchy, z powodu prawnego przepędzenia wielu pakciarzów. Tymczasem zgromadziło się wiele mężczyzn i kobiet, dla oparcia się skutkom wyroku sądowego, i wzięli górę nad przybyłą władzą cywilną i wojskową. Powiadają, że wielu buntowników, oraz policyjnych i wojskowych, zostało ciężko ranionych. Pojazd szejfa, również jak pojazdy innych osób magistratowych, rozbite zostały na kawałki.”

Z *Edimburga* donoszą pod d. 6 t. m., co następuje: „Wczoraj przywiozł nam tu jeden z umyślnie wysłanych wiadomość o smutnych wypadkach pod *Culrain*. Dodają, że buntownicy zostali wzmocnieni przez wielu abszytowanych żołnierzy, i że działają podług umówionego planu. Wynoszą oni teraz około 1000 ludzi, i utworzyli 4 oddziały, których poruszenia kierowane są sygnałami i odgłosami trąb.”

Znajomy *Hunt* odprawił uroczysty wjazd do *Preston*, w hrabstwie *Lancaster*. Podał on siebie w miejscu tem na kandydata do parlamentu, i jak dziś mówią, został rzeczywiście *wybrany*.— *Cobbet* także ma dotąd najwięcej głosów za sobą z *Coventry*.

Wybory parlamentowe z miasta *Londynu* wzięły wczoraj nader niepomysłay kierunek dla tak nazwanych przyjaciół ludu, Panów *Waithman* i *Thorp*, mieli bowiem więcej jak 500 głosów mniej od innych. Trudno jest dać wyobrażenie o straszliwej wrzawie jaka codzień trwa na ratuszu i około niego. Na ulicy prowadzącej do *Guild-Hall* znajduje się niezliczone mnóstwo ludzi, którzy między ludem rozdają prośby od kandydatów albo je obnoszą na wysokich żerdziach. Naybardziej zaś uderzają dwie karykatury, które przy wejściu do ratusza na dwóch wielkich palach przymocowane są do dwóch worków z węglami. Na jednej z nich wyobrażony jest *Sir William Curtis* w sposobie nader śmiesznym, ze straszliwie potężnym nosem w ubiorze maytka. W jednej ręce trzyma zieloną sakiewkę, na której stoi liczba 14,000, a pod pachą żółwia; w oddaleniu ukazuje się na morzu lekki statek przewozowy, a pod spodem napis: 'Kassa sierot czyli ucieczka *William'a*'. Druga karykatura wystawia dwie sieroty, które w postawie proszącej, wyciągają ręce do maytków, z napisem: 'Wniosłyśmy jemu 10,000 f. s.' Karykatury te mają się ścigać do tego, że *Sir William*

miał, podług twierdzenia Aldermana *Waithmana*, w rękach swoich pieniądze należące do domu sierot, i nie płacił od nich żadnego procentu, chociaż powinien go być wnieść co dwa miesiące do skarbu. O rzeczy tej była mowa na radzie Aldermanów. *Sir William*, jak powiadają, oczyścił się z tego zarzutu; jednakże pospólstwo trzyma się tego przysłowia: „krak krukowi oka nie kluje.“

Straszliwa jest rzecz, jakich człowiek ten obelg doznaje; wycie i gwizdanie jest takie, że uszy bolą; i nigdy do słowa przyysć nie może. Wczoraj jakiś drab rzucił mu powróż wrzeszcząc: „*Sir William!* o to kupiłem go dla ciebie, żebyś się, im prędzej tym lepiej, mógł powiesić.“ Ale szanowny Baronet nie traci dla tego przytomności, i zachowuje jednostranną spokojność umysłu: uśmiechnął się, wziął powróż i pociągnął po swej szyi. Koncept ten był przyczyną dzikiego śmiechu i radośnej wrzawy.

Naywiększego poważenia używa Pan *Thomas Wilson*, który tak postępowaniem swoim jako i mową okazuje zawsze człowieka dobrze wychowanego, a nawet i pospólstwo obchodzi się z nim przystoynie. Przy dzisiejszym zamknięciu zbierania zdań mieli: *Wilson* 2207 głosów, *Curtis* 2064, *Wopd* 2062, *Lord Major* 1803, *Thorp* 1584, a *Waithman* 1550.

Wybory z *Southwark* dziś się zakończyły. *Sir Thomas Turton*, ustąpił sam dobrowolnie. Pan *Calver* i *Sir Robert Wilson* wybrani zostali na reprezentantów. W *Westminsterze* mają dotąd naywięcej głosów *Sir Francis Burdett* i Pan *Hobhouse*.

Gazeta *Times* wyraża: „że ma upoważnienie zapewnić czytelników, że ministrowie, przy otwarciu parlamentu, chcą wnieść, żeby I stę cywilną powiększyć o pół miliona funtów szterlingów.“ Jest rzeczy swęj tak pewną, że nie odstąpi od tego twierdzenia, póki ministrowie nie wystąpią isami tego nie zaprzeczają. Gazeta *Courier* twierdzi znowu, że to fałsz, nazywa to podłem oszczerstwem, które gazeta *Times* w złości swej tylko wyległa, aby ministrów uczynić bardziej jeszcze nienawistnymi uludu i zaszkodzić im przy terazniejszych wyborach parlamentowych.

Zony *Thistlewooda* i *Ings* otrzymały teraz pozwolenie widywać się czasem ze swemi mężami. *Ings*, który był dawniej rzeźnikiem w *Portsea*, opuścił był przed czterma miesiącami żonę i 4 dzieci, a żona przyszła teraz z dziećmiem przy piersiach.

W wielu domach szukano ukrytey broni, ale nic nie znaleziono.

Palin, za którego poymanie naznaczono nagrody 200 f. s., miał na okręcie umknąć do Ameryki. Urzędnik policyi *Birnie* otrzymał więcej 50 listów z doniesieniem o drodze, którą się *Palin* miał udać. Ale wiele tych listów miało być pisanych umyślnie dla obłąkania urzędnika policyi.

Król udarował kapitana *Fitz-Clarence* kosztowną szpadą, na znak szczególniejszego ukontentowania z odważnego postępku kapitana

podczas wieczorney rozprawy na ulicy *Cato*. Wszyscy urzędnicy policyi i żołnierze, którzy się znajdowali przy więzieniu d. 23, otrzymali nagrodę od rządu.

Proces *Hunta* z powodu wypadków w *Manchester* zacznie się d. 16 w *York*, a proces majora *Carthwright*, *Wooler* i innych d. 30 marca w *Warwick*.

Podczas ostatniey burzy rozbitych i uszkodzonych zostało około 100 okrętów.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 6 marca. Gruchnęła pogłoska, iż Królowa angielska zjedzie do tutejszego miasta i czekać tu będzie na wypadek interessów swoich w Anglii.

Candido d'Almeyda, jeden z dotychczasowych wydawców *Dziennika Flandryi Zachodniey* (dawniej zostawał na usługach Króla *Karola IV*) donosi w swoim dzienniku, iż głos tajemny lecz przemożny, któremu bydz posłusznym honor nakazuje, zniewala go do opuszczenia *Belgium* i powrócenia do *Hiszpanii*.

N I E M C Y.

Gazeta berlińska między rozmaitemi wiadomościami umieściła: Rada hamburska uczyniła dwa ważne postanowienia. Podług pierwszego, nie sami tylko, jak dotąd było, lutrzy otrzymywać mieysca burmistrzów, senatorów i t. d., ale też reformowani i katolicy równych praw używać mają. Drugie postanowienie wały znieść determinuje.

I N D Y J E W S C H O D N I E.

Missyonarz jeden z *Benares* do *Anglii* pisał, iż gdy tam wdowę jedną z ciałem zmarłego męża palić chciało, poszedł on naprzeciwko obrzędowemu orszakowi dla prowadzenia tej niewiasty, od jej postanowienia: lecz ona była niezachwiana i na nic nie uważała. Gdy zaś na stosie usiadła, a płomienie zaczęły ją obejmować, co rychley ze stosu do wody skoczyła. Braminowie porwać ją chcieli i do ognia na powrót wrzucić, ale zawołała, iż chce żyć i chrześcijanką zostać. Szczęściem było w bliskości dosyć żołnierzy angielskich dla jej uratowania. (Zusch.)

A M E R Y K A P O L U D N I O W A

Podług ostatnich wiadomości z *Angustury*, opuścił to miasto *Bolivar* w wigilię Bożego Narodzenia z transportem broni i amunicyi na 6000 ludzi w *Pampelunie* i 4000 pod *Paezem* w *Varyna* i *Guanare* znajdujących się. Jenerał króleski *La Torre*, pobity przez jenerała *Soublette*, z 2000 ludzi aż do *Merydy* cofnął się. Wojsko wschodnie (Nowey *Granady*) do 6ciu tysięcy ciągnie na *Calabozę* dla połączenia się z *Bolivarem* i *Paezem*. Półkownik *Pariá* królewskich z *Papayan* wypędził.

Lord *Cochrane* d. 12 września z *Valparaiso* do *Lima* wypłynął.

Roku 1820 Marca 26.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO
CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

1. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszlin wpisowych kopieiek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieiek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieiek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następnych: — Niżej podpisany w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW, Konstantego Pułkownika wóysk polskich i Franciszka Chorążego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym januaryi tysiąc ośmset dwadziestego roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następnym, jak najprostszej wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW, Rajeckim *nayprzód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta, tysiąc ośmset siedemnastego roku, wydany, pretensyów summownych JWW, Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrabi Chodkiewicza zaciągniomych, na Możeykowie i Solacznikach opartych; bynajmniej za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytorom, tak i JWW, Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabiego Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecersorskich nie zostały obróconemi — Ktoż zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewna nienabył pozorów nawet, ażeby przedwczesne, a w Ukazie Senatskim nieznamyjące się, rozgłaszał dla siebie rekognicye. — *Powtóre*: Obecna jest zapewna wspomnieniom JWW, Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zeszłego Jana Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę, za wspólnym zniesieniem się zebrani do miasta Grodna: z jednej strony Alexander Hrabia Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytorowie, na dobrach Litewskich mający opisaną ewikcyą, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrabi Chodkiewicza, po dobrowólnym zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maja tysiąc ośmset ośmnastego roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długi co do ich realności zreknoskować, i ze schedy Alexandra Hrabi Chodkiewicza pod pewnymi warunkami usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu odbywać się mającemu, poruczono. — W Punkcie czwartym teyże Komplanacyi; chociaż Opieka później ułożyć i opisać szczegółowy Kompromiss z WW, Rajeckimi, zadeklarowała; wszakże punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak *naywyraźniey* ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub weryfikacyi, te załatwić i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku niezostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Juryzdykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych — Zaprzeczyć niemogą JWW, Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniana dopióro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie w Sądzie Głównym Kijowskim zyskała approbatę, natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczegółowy Kompromiss z JWW, Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaparęczonym: że ciż JWW, wezwaną Komplanacyą Grodzińską uznając za ważną i nieporuszoną, we wszystkim ona do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę koley naturalny wskazywał porządek; tę koley, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW, Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW, Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawnem i jego obligami upewnioney, kiedy przez Akta weryfikacyi wypróbują swoje pretensye, i z wzajemnych usprawiedliwiających zarzutów, że w tey dopiero porze, przyjąć onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zreknoskowanego, i w pewney ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabi Chodkiewicza, zyskać powinna satysfakcyą — Lecz JWW, Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii tysiąc ośmset dziewiętnastego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW, Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność *nayważniey* Kredytorów, Kompromiss stał się bezczynnym — Zamiary takowego nieprzystąpienia, a tém samém zerwania Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytorów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnionemi, terazniejszym JWW, Rajeckich do Gazet wprowadzonym oświadczeniem. — Widać albowiem, że dōczekiwali dnia dziesiątego julii, w którym Kompromiss szczegółowy miał być złożonym w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenie się z JW, Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realney massy kredytu onemu udzielnego, i eo do pretensyów wzajemnie z przeciagu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócić, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwały Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzyzwoitą powolność i zamiedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogólne zawinięcie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciągającego, jest niepodobieństwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków na siebie

włożonych, niemniej od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielając, jak nąyuroczyściey oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu niebędzie ustalony, i dopóki Aktów weryfikacyi z Możeykowa i Solecznik niezalatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydz władną. — Ze taż Opieka, ile od niey zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do zalatwienia Kompromissu szczegółowego z nąywiększą troskliwością przykładać się pragnie — Ze wtenczaś tylko odwołać się pod rozbiór w Juryzdykcyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególniey JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieńskiey przeszkadzać i nadal niezaniebdaią — Ze naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrzeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od datty ząięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniej o straty wyniewolone będzie w nieusłonionym obowiazku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuię — Datt dnia dziesiątego marea tysiąć ósmset dwadziesztiego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następnny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadcze Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieńskiego Regent.

Ze takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadcze Józef Rakowski Regent.

1. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończoney Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dadz we Wtorek następnny, to jest: 30 tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tém miesiącu.

Dla przekonania jak nąyrzeczywiściey o łatwości sposobów, których używa; będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał oną powierzyć, i przeprowadzi po niey żelazko rozpalone, od jakowego nieucznie nąylżeyszego bolu; rozumiejąc o iedney osobie nąypierwszey, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nocnym, złożonym z różnych materyałów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiająca pokazuje w nąywiększey ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżniać, jakby wśród dnia.

Niechybnie wzmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tém wielkim Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuie znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatem zyczeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następnę, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

2. P. Latour ma honor uwiadomić Przesławioną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następnącego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a półtowę tey ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieżeliby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żadałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

2 Excerpt z protokółu potoczney Ziem. Ptu Wilej. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie wespół z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michala Downarowicza tytułującego się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Zywię pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zanesione oto: iż jakobym za dwóma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 500, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, ninieyszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losow wypadek zrządzily, i żem z obowiazku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświad-

czaniem wypisał obżał. przedwczesnie, będąc jeszcze nieznanym, zawinił mu zmyślonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Downarowicz mieć, a jam żadnych zgola interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie oblię na wzmienioną sumnę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczonyego Downarowicza nigdy nie pożyczalem i niebrałem, obligow nie wydawalem i nie podpisywalem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żebym mu na uroione oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i grożącej każdemu podobnym niebezpieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorąc w nąyczystszy niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi ninieyszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałącey się prawnie unikczemni do siebie nąpastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretextem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wilej. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą nąysolemniey zastrzega. U tey protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie wespół z remanifestem jako aktor własną podpisuię ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wilej.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wilej. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wilej.

Wilno dnia 26 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. W skutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zasłanej w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraż. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacją, więcej dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pusłowskiego sytuowany, a to na satysfakcją wierzycieli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do skutecznienia jakowey licytacji przeznaczają się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawić się na wyrażone terminy, do domu powyższego gdzie i akt licytacyjny odbywać się będzie, o czém dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miastu Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większej dalszych odległych różnych osob wiadomości, tę awizacją dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i ona urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 23 dnia w Wilnie.

Józef Statkowski P. B. M. W.

1. Excerpt Reprocessu z Protokółu potocznego Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jeest wydan.

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórny zamęszciu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokółu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowej a teraz w powtórny zamęszciu Strausowej Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 34 zamieszczone oświadczenie imieniem na imionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 18 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżej podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowey, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zaspakając interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znajdzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interessow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomieścił, oblig na rubli srebrnych 1,500 cały własną ręką ś. p. Kajetana Lachowicza pisany i podpisany, który widział a przecież ręki brata rodzonego dla wiadomey tylko sobie przyczyni zaprzec się usiłując i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca oktobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym ś. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcją onemu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwanym, a na prośby tegoż debitora proceder nie został poparty, po zejściu onego jako successor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan pozvem w dniu 6 marca 1820 roku sobie podanym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądownie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za

którym pozvem w rokach terażniejszych aktorai zapisano a oblig sam w kancelaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, okazującym sobie miał i wyprzec niezdota, oświadcza i to niżej podpisana, że takowego obligu przewłokować nie ma wcale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychley takowy oblig bez rozboru Sądowgo unikczemni, gdy położy z opłaty summy kwietacją czyli rewers, lub też w miyescu owych pieniądze złoży, i niżej podpisana wtenczas będzie obowiązana płacić za męża swego gdy będzie widzieć własną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu podpis w protokóle taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Frydрых Gurkleyt.

Zgodność z Protokółu świadczę Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess ze można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadczają.

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

1. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczyńności Wileńskiego nayduje się Groch Cukrowy rzadkiey wielkości i słodyczy, w naszey prowincyi mniej rozkrzewiony, gdyż na miyescu w Puławach dla swey osobliwości funt jeden po złotych 13 gr. 10 sprzedaje się, aby uczynić dogodność tuteyszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowiłem cenę niedochodzącą części trzeciej, to jest: funt jeden po złotych 4. Smała mogą o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiając ten groch przekonałem się.

B. Gryzer.

W zięgarni uniwersyteckiej naydują się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composeés par Joseph Deszczyński Oe. 7, kop. 60 srebrem

Six Polonaises pour le pianoforte composeés par Severin Tyszkiewicz. 40 kop. sr.

Naydują się oraz piękne pantaleony na sposob wiedeński z mechaniczną angielską robione.

1. W redakcyi gazety Kuryera Litewskiego dostać można oprawny całoroczny zbiór gazet Kuryera Litewskiego, na rok 1819. Cena exemplarza r. sr. 10.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytacją kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną posesją, z 12 apryla wspomnianego 1820 r. zaczynającą się. Przetomający zamiar licytowania takowych majątkow racow unych plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwoletniej intracie, jaka z ostateczney licytacji wyniknie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątkow lub kamienie w ewikcją odających się upewniającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kolkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątkow w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.						
		Folwarki	Miasieczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz pięćmęskich podług rewezy 1816	Dochod roczny.	
							Srebrem.	Rubli Kop.
Trockim.								
1	Nowosiady	1	—	—	—	133	50	
Brasławskim.								
2	Część Bernatowskiego Starostwa	1	—	4	11	408	15	
Oszmiańskim.								
3	Nerowka	—	—	—	1	60	—	
4	Krawcowszczyzna	1	—	—	—	35	90	

Sowietnik Kolkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątkow, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddać z publicznego targu, za nieakuratne opłacenie przez terażniejszych dzierżawców należnego dochodu.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.						
		Folwarki	Miasieczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz pięćmęskich podług rewezy 1816	Dochod roczny.	
							Srebrem.	Rubli Kop.
Wileńskim.								
1	Starostwo Bystrzyckie	2	1	16	294	555	4183 14½	
Trockim.								
2	Streypuny Buywuny	1	—	2	4	12	228 —	
3	Gumbrany	—	—	—	—	—	8 25	
Brasławskim.								
4	Starostwo brasławskie	6	1	108	224	397	4045 97½	
5	Folwark Milasze	1	—	1	12	38	278 40	
6	Starostwo Sutorowicze	1	—	1	6	8	81 —	
Kowieńskim.								
7	Dzierżawa Krużunce	1	—	—	16	7	533 10	
Oszmiańskim.								
8	Czotyрки	—	—	1	6	19	182 25	

Sowietnik Kolkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

2. Excerpt oświadczenia z protokulu potocznego Ziem. Pttu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu parti requirenti jest wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 13 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJP. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan b. w. pol. oświadczenie poniższe w pi-

sać do protokulu niniejszego podał następnie pisane: dowiedziawszy się, iż Dorota Gurkleytowa, a teraz Sztrewczowa ma u siebie pismo w postaci obligu bez pieczętarzow, niby przez zeszłego s. p. Kajetana Lachowicza Pisarza b. kommissyi porządkowej Wileń. zesłałemu także Danielowi Gurkleytowi szwcowi w roku 1807 in novembri na summę rub. srebr. 1,500 wy-

dane, w żadnych aktach nieobjawione, nigdy nikomu niewiadome, szukał oświadczający się przekonania, jakieby nastanie tego pisma było, i w pozostałych po bracie swym Kajetanie Lachowiczu papierach znalazł dowody, iż ów szem Gurkleyt później po dacie mniemanego obligu zesłemu Lachowiczowi odłużał się, i aktualnie był winien. Gdy zaś za tym pismem Gurkleytowa pod obcym już nazwaniem będąca postanowiła zakłócić żał. jako successora, przeto zażalający napastną i niesłuszną obżał. pretensyą oświadcza, że o tak podstępne postępowanie na obżał. szukać będzie kary; aby zaś pismo w tytule obligu nikczemne nie niezna- czące niezłudziło kogo, ostrzega, iż za nim żadna summa nigdy u Gurkleyta pożyczona niebyła, i nie należy, aby więc nikt w umowy o nabycie oney niewchodził, uwiadania, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuje. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki.

Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan w. pol.
Zgodno Jan Zienkiewicz W. Ziem. Regent.
Ze takowe oświadczenie w Kuryerze Lit. może być umieszczone poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Z mocy rezolucyi Sądu Ziem. Pttu Wileń. przezemnie niżej podpisanego delegowanego urzędnika, będzie się wyprzedawać z publicznej licytacji, najwięcej dającym za gotowe pieniądze, dom po Brodzianowskich częścią murowany, a częścią drewniany z ogrodkiem fruktowym, w mieście Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położony, w terminach: pierwszym dnia 6 drugim 8 oraz trzecim i ostatecznym dnia 12 meca apryla. Zyczący zatem nabydź wzywają się na- też terminu do izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. w do- mie sądowym za Zamkową bramą położonym, gdzie się takowa licytacja w dniach oznaczonych od godziny 3 do godziny 6 odbywać się będzie.

Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Niżej podpisany stosownie mając się do u- czynionego w Ziem. Wileń. w roku 1820 janu- ary 28 przez gazetę Kuryera Litt. za N. 15 o- publikowanego oświadczenia, iżby Hieronim Ar- tecki Kom. i dalsi jego pomocnicy żadnych dłu- gów zaciągać nie mógł i nie mogli, wtenczas żał. del. nie tylko że ma dług sobie należny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak się wyżej rzekło mając się do oświadczenia wy- żey wyrażonego, tą publikacją jeszcze raz dru- gi objawiam publiczność. Icko Wulfowicz Dercyn.

Może Redakcyja de Kuryera Litt. przyjąć poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Dom murowany Xięcia Generała Puzyny pod N. 119 przy murach Panien Sto Michał- skich położony, zupełnie opatrzony, ze stajniami, wozowniami murowanymi, z sklepami, suterena- mi, kuchniami, wewnątrz ze wszystkimi wygo- dami, potrzebnymi meblami, cały, lub częściami od następującego S. Jerzego do najęcia, i w o- statku za przyzwoitą cenę do sprzedania. Kto- by życzył takowy dom nająć, lub dziedzictwem nabyć, ma się udać w tym do umocowanego W. Majora Cytowicza, w tymże domie mieszkającego.

2 Niżej podpisany na opłacenie kredytorow moich kamienicę dziedziczną w mieście Wilnie na zaułku Zmudzkiem szpitalnym pod N. 552 i fol- wark Rzeszć Miedzichowszczyznę, o dwie mile od Wilna dusz mężkich 18 mający z zabudowa- niem należnym, w pozycyi dobrej mam doprze- dania. Kto by życzył kupić mech się zgłosi do mnie do folwarku tegoż. Datt roku 1820 marca 13.

Takowe ogłoszenie podpisuję Szymon Orłow- ski Dwor. b. Skar. Litt.

2. Od wileńskiego gubernialnego Rządu o- głasza się: iż na zaspokojenie skarbowey nale- żności od nieakuratnego postawczyka, wileńskie- go żyda Michela Gordona, podług kontraktu zawartego z zarządzającym byłą w Wilnie kom- missyą prowiantską depo, Dombrowskim, liczą- cey się z procentami rubli srebr. 4,405 kop. 60 $\frac{1}{2}$, przeznaczona na sprzedaż paręcznika za tegoż Gordona, obywatela Józefa Łappy z majątności jego Sterkayć, w powiecie wilkomierskim polo- żoney, wieś Dubeyki z 59 dusz poddanych i wszelkimi do niey przynależnościami, z ktorey za 1819 rok, podług opisanja wyliczono rocz- nego dochodu rubli srebr. 280; a zatem zyczący nabydź takową wieś, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, na terminy: pierwszy dnia 28, drugi 30 meca apryla, a trzeci dnia 15 maja terażniejszego roku. Dnia 8 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazim. Nowicki.

2. Podaje się do wiadomości, iż po zesłym s. p. Ludwiku Grassie Tyszkiewiczzu, wyprzeda- ją się majątki tuż przy mieście Wilnie polo- żone, jeden zwany Popławy z dwoma młynami, z tych jeden murowany na dwa piątra z me- chaniką najlepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perłowych, drugi młyn drewnia- ny o 2 kamieniach na pytel z przynależną mecha- niką, także austerya murowana z pokojami mie- szkalnemi i stodołą obszerną; do tychże Poł. w grunta, łąki, i zarośle, w obszerności su j y. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole wray wiorsty za miastem Wilnem odległe położenie gruntow w najlepszym gatunku, z łąkami, ła- sami, zaroślami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościnnym na szpacyry; do tego majątku ciągłych poddanych dymow cztery w u- przeży i gospodarce najlepszey. Zyczący ta- kowych majątkow nabycia, oiech się zgłosi do zarządzającego interessam, Iwaszkiewiczac, mie- szkającego przy Słym Jakobie na Łukiszkach pod Nrew 748.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego o- głasza się: iż Rząd ten, podług rezolucyi w dniu 16 terażniejszego miesiąca marca nastaley, dwa murowane domy kupca Alexandra Słuckiego, znajdujące się w mieście Wilnie na przedmie- ściach: Zarzeczynym i Ostrobramskim, wzięte w skar- bową administracyą, za zaległe odkupne niedo- płaty na tymże Słuckim i jego towarzyszach kup- ców Komarowym i Kondiurynym, z dzierżaw trunkowych poborow w miastach Sankt-Petersbur- skiey gubernii: Gdowie, Łudze, nowey Ładodze i gubernii pskowskiey w Porchowiu, oraz i za poszukiwanie wileńskiej izby Powszechney Opie- ki; z powodu niejawienia się na uczynione we- zwanie zyczących nabydź takowe domy, posta- nowiono oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę od dnia 23 miesiąca apry- la terażniejszego roku; a zatem zyczący wziąć na takową dzierżawę wspomnżone domy, zechcą przybydź z ewikcyami odpowiedniami dwuletnie- mu dochodowi, jaki przy targach pokazany bę- dzie, na terminy dnia 12, 14 i 16 miesiąca apry- la do tego gubernialnego Rządu, gdzie i warun- ki na wzięcie w arendę tych domow okane będą.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Stołonaczalnik Kowalenok.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Gro- dzieńskiego ogłasza się ninieyszem: iżby kredy- torowie zmarłego w Berlinie Półkownika Joa- chima Suchodolskiego, przybyli do tuteyszego głó- wnego Sądu 2g6 Departamentu, dla odebrania pozostałych po śmierci wspomnżonego Suchodol- skiego pieniędzy rubli assygn. 2,879 kop. 81, w ter- minie czteromiesięcznym, to jest: od daty ntniey- szey do dnia 15 następującego miesiąca julii, pod

utrata prawa do tych pieniędzy. Dnia 13 marca 1820 roku. Sekr. Kazimierz Siedlecki.

3 Roku 1820 mca marca 8 dnia. Przed Aktami W. G. Wilna, stawając osobiście WJP. Puljanowski komornik Ptu Gródzień. w imieniu JP. Krystyny Szawlewiczowej jako opiekun przeciwko Star. Szaia Berkowiczowi pełnomocnemu plenipotentowi Jana Zapasnika oświadczenie do aktu wpisanu podał w tych wyrazach: oświadczenie nomine WJP. Mikołaja Puljanowskiego komor. jako opiekuna wdowy Szawlewiczowej zanasza się na Star. Szaia Berkowicza i oto: obzał. Szaia Berkowicz przyjąwszy obowiązek na siebie pełnomocnika w imieniu Jana Zapasnika podofficera Leyb Gwardyi Wołyn. pułku z mocy sobie danej plenipotentyci wszedł w układy z JP. Szawlewiczową, i umowiwszy się o schedę pretensyjną jaką stosował Jan Zapasnik, w części wziął pieniądze gotowe, a na zł. pol. tysiąc dwieście na swe imię obzał. wziął dokument z terminem opłacenia na dniu 7 marca idącego roku; w czasie nim termin na exolucyę przypadł, pretensorowie zajawili się do funduszow Jana Zapasnika, w którego imieniu działający obzał. Szaia wziął dokument, i tak JP. Jarzębkiewicz przez zapozew z aresztem założony o rubli sr. ośmdziesiąt sześć i pół a WJP. Wróblewski o rubli sr. piętnaście w miesiącu februaryi fundusze wszelkie zaarrestowali, żał. del. jako opiekun dbający o dobro pupilli swej chętnie chciał satysfakcyą dopełnić opisowi danemu na sumnę zł. pol. tysiąc dwieście, lecz kiedy in tracto czasu takowego ani rozrachunkow żadnych obzał. Szaia z pretensorami nieuczynił, ani też na pewność i bezpieczeństwo myśl artykułu 10, rozdziału 7 kaucyi żadney nieokazał i niezłożył, ażeby żał. del. przez opłacenie bez uczynić się powinnego zabezpieczenia na powtórny wypłatę fundusz pupilli nienaraził, oświadcza, iż w każdym czasie opłacić jest gotow byleby tylko za pretensyą zastosowane i stosować się mogące do trzech lat obż. Szaia złożył kaucyą, i że takowy oblig chociażby był przelany, że skutkow odzierżec niemoże bez dopełnienia bezpieczeństwa dla żał. ostrzegając niniejszym daje wiedzieć. W protokule podpisano: Takowe oświadczenie jako opiekun podpisuje Mikołaj Puljanowski kom. Ptu Gr.

Correctum Ignacy Misiewicz.

Takowe oświadczenie Redakcyja gazety Kurjera Lit. może drukować.

Mateusz Żółkowski R. M. W.

3. Od Kommissyi ustanowionej w Wileńskiej gubernii dla sprzedaży skarbowych majątkow ogłasza: iż na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu, dzierżawa Powiele, w oszmiańskim powiecie znajdującą się, bez poddanych i lasu, z dwoma gospodarstwiemi zabudowaniami i karczmą, w której dzierżawie wysiewa się corok zboża oziminy i jary beczek 6 i 5 purow, a siana ukasza się wozow 18, rocznego dochodu przynosi gotowemi pieniędzmi rubli srebr. 48; obszerności zaś ziemi i łąk zawiera w sobie do 7 włok; postanowiono sprzedać, naznaczając terminy w następującym miesiącu aprylu terażniejszego roku, dnia 19, 21 i 23, na które terminy wzywają się żyjący dla nabycia wspomnionej dzierżawy, z pewnemi ewikcyami lub gotowemi pieniędzmi, do wileńskiej Kommissyi ustanowionej dla sprzedaży skarbowych majątkow, gdzie im będą pokazane opisanie i plan tey dzierżawy. Dnia 28 lutego 1820 roku. W obowiązku Wice Gubernatora Guberski Kaznaczej Lega.

Guberski Sekret Konstanty Orzechowski.

3. Przez C. K. do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicyi ustanowioną Kommissyę czyni się wiadomo, że w roku bieżącym następujące dobra skarbowe i funduszowe drogą publiczney licytacyi sprzedawane będą:

W cyrkule Bochnieńskim: należące do funduszu religii państwo Radłowskie w jedenastu oddziałach. W cyrkule Wadowickim i dawniej Myślenickim: sekcyja państwa kameralnego Bratkowickiego, to jest: Widelka, Kupno i Poremby. W cyrkule Żółkiewskim: dwie sekcyje państwa kameralnego Mostów, jako to: Rekliniec z Strzemieniem, tudzież Parchacz i Sielec z częściami Zaworniem i Nosalem. W cyrkule Strzyjskim: państwo kameralne Drohowyze w trzech oddziałach. Licytacya tych dóbr nastąpi w miesiącach moju i czerwcu, dzień zaś licytacyi tych dóbr lub oddziałów wraz z oznaczeniem ceny fiskalney i z wykazaniem rubryk przychodow, osobnym uwiadomieniem ogłoszony zostanie. Warunki główne są te: 1). Ze sprzedaż tych dóbr wyłącznie za monetę kruszcową nastąpi; 2). Ze każdy chęć kupienia mający przy licytacyi dziesiątą część ceny fiskalney jako wadyum w monecie konwencyyney albo w gotowiznie złożyć, albowi też na taką kwotę zabezpieczenie hypotekalne, przez C. K. urząd fiskalny za ważne i niezawodne uznane, dadz ma. 3). Jeżeli cena kupna dóbr sprzedanych sumnę pięćdziesiąt tysięcy Z. R. nie przewyższa, wtedy nabywca jedną połowę teyże w czterech tygodniach, rachując od dnia uwiadomienia nabywcy o zasłem zatwierdzeniu sprzedaży, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma jednakowemi ratami; przy dobrach zaś, gdzie summa kupna pięćdziesiąt tysięcy Z. R. przewyższa, tylko jedną trzecią część w powyżey ustanowionych czterech tygodniach, a drugie dwie trzecie części w pięcioletnich jednakowych ratach monetą konwencyyną wypłacić, resztę zaś summy kupna na kupionych dobrach prawem pierwszeństwa przed wszystkiemi inniemi zabezpieczyć, i od takowey procent po 5 od sta rachować się mający płacić ma. Z resztą wadyum w gotowiznie złożone, w pierwszej połowie, albo w pierwszej trzeciej części summy kupna potrącone, i po uiszczoney tey połowie albo trzeciej części, odanie dóbr uskutecznione będzie. 4). Każdy, kto jakie z powyższych dóbr lub oddziałów przez aukcyą bezpośrednio zalicytuje, pozyska bezpłatnie dla siebie i swoich potomków tabularną zdolność do posiadania tychże dóbr lub oddziałów. Nakoniec wolno każdemu chęć kupienia mającemu ceny szacunkowe przeyrzeć i sameż dobra na sprzedaż przez obwieszczenie przeznaczone, co do ich stanu i wszelkich rubryk przychođowych oglądać.

We Lwowie dnia Antoni de Wodnicki Sekretarz gubernijalny.
18 lutego 1820.

2. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Latuszynski, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Gałkowskim.

3. Wyjeżdża za granicę na powrót do królestwa Pruskiego do Memla tameczny kupiec Edward Packier z służącym Andrzejem Lewarym.